

*Thomas M.Leonard**

Unia Europejska a MERCOSUR: perspektywy współpracy

„Czy naprawdę istnieje Ameryka Łacińska?” spytał jeden z uczestników konferencji handlowej zorganizowanej przez Unię Europejską w Londynie na początku stycznia 1999 r.¹ Znalezienie odpowiedzi okazało się trudne. Zebrani uznali, że nieaktualny jest stereotyp kontynentu rządzonego przez generałów w ciemnych okularach, równocześnie jednak zdawali sobie sprawę, iż wiele reżimów, które nastąpiły po rządach generałów, zasady demokracji interpretuje w sposób specyficzny.

Większość mieszkańców Ameryki Łacińskiej mówi po hiszpańsku, jednak portugalski jest oficjalnym językiem w Brazylii, będącej największym państwem na kontynencie. W Andach miliony miejscowej ludności posługują się dialektem keczua i najprawdopodobniej nie czują przynależności do Ameryki Łacińskiej. To samo odnosi się do dwudziestu sześciu grup Indian zamieszkujących Gwatemalę. Gdzie zaś umieścić Meksyk, który ma w swojej kulturze elementy hiszpańskie i indiańskie, jednak gospodarczo powiązany jest ze Stanami Zjednoczonymi? Jak traktować wielonarodowy region Karaibów? Wielu mieszkańców Ameryki Północnej zadaje takie same pytania, jakie padły na konferencji w Londynie. Wystarczy porozmawiać z jakimkolwiek wykładowcą, nauczającym podstawowych wiadomości o Ameryce Łacińskiej.

Region ten różnorodność kulturową w dużym stopniu zawdzięcza europejskiemu dziedzictwu, którego korzenie sięgają setki lat wstecz do XVI i XVII wieku, kiedy to Hiszpanie i Portugalczycy rozpoczęli kolonizację ziem na południe od rzeki Rio Grande. W rezultacie imigranci z dwóch krajów Półwyspu Iberyjskiego przybyli do Ameryki Południowej i Środkowej. Pozostawili dziedzictwo europejskiej kultury, języka i ideologii, które widoczne jest po dzień dzisiejszy. Choć pod koniec XIX wieku Stany Zjednoczone wykazały znaczny wzrost zainteresowania regionem z ekonomicznego punktu

* Prof. **Thomas M.Leonard** – University of North Florida.

¹ *EU Discusses Latin America*, „*Irish Times*”, 02.01.1999, s.8.

widzenia, jednak aż do II wojny światowej mocarstwa europejskie, zwłaszcza Wielka Brytania i Niemcy, nadal odgrywały główną rolę w handlu i inwestycjach. W 1945 r., po porażce Niemiec i ruinie gospodarczej Wielkiej Brytanii, ekonomiczna próżnia w Ameryce Łacińskiej otworzyła drzwi do gospodarczej penetracji regionu Stanom Zjednoczonym. Ponadto po 1945 roku kwestie polityczne związane z „zimną wojną” przyczyniły się do amerykańskiej hegemonii w regionie.²

Powojenna obecność Stanów Zjednoczonych w Ameryce Łacińskiej zmniejszyła zainteresowanie Europy tym regionem. Pod koniec lat 50. kilka krajów europejskich odnowiło stare kontakty z państwami tego obszaru, zwłaszcza z Argentyną, Brazylią i Meksykiem, jednak nie miało to przełożenia na późniejsze inwestycje. Pomimo powstania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1957 r. Europa nie poczyniła skoordynowanego wysiłku zmierzającego do wprowadzenia w życie programu pomocy ekonomicznej, ani też nie rozważała możliwości ewentualnej współpracy gospodarczej. Dopiero w 1971 r., w rezultacie działań Specjalnej Komisji Koordynacyjnej ds. Ameryki Łacińskiej (Comisión Especial de Coordinación Latinoamericana – CELA), EWG wykazała większe zainteresowanie. Rok 1971 ogłoszono „Rokiem Ameryki Łacińskiej” i stworzono „mechanizm dialogu” dla corocznych dyskusji z ambasadorami krajów latynoamerykańskich w Brukseli. Jednak trudno było mówić o prawdziwym postępie.

Kilka czynników uniemożliwiało rozwój znaczących stosunków gospodarczych między Europą a Ameryką Łacińską w latach 60. i 70., w tym problemy wewnętrzne EWG i niekorzystny wpływ „szoków naftowych” z lat 70., jak również kłopoty w samej Ameryce Łacińskiej. Przykładowo, wczesne próby współpracy w regionie, takie jak Stowarzyszenie Wolnego Handlu Ameryki Łacińskiej (Latin American Free Trade Association – LAFTA) z 1960 r., Wspólny Rynek Ameryki Środkowej (Central American Common Market – CACM) z 1961 r., Karaibska Wspólnota i Wspólny Rynek (Caribbean Free Trade Association - CARICOM) z 1965 r., borykały się z problemami własnej tożsamości i w najlepszym razie były zwiastunem przyszłej współpracy. Owo dwudziestolecie było świadkiem rządów brutalnych reżimów wojskowych w większości państw latynoamerykańskich. Ich nacjonalistyczna polityka

² Historia gospodarcza Ameryki Łacińskiej została przedstawiona w: J.H.Coatsworth, A.M. Taylor, *Latin America and the World Economy Since 1800*, Cambridge 1998 oraz V.Bulmer-Thomas, *The Economic History of Latin America Since Independence*, London 1994. Por. także doskonałą pracę nt. obecności brytyjskiej: R.Miller, *Britain and Latin America in the Nineteenth and Twentieth Centuries*, London 1993 oraz opracowania poruszające stosunki Ameryka Łacińska-Stany Zjednoczone w pierwszych latach „zimnej wojny”: D.M.Coerver, L.B.Hall, *Tangled Destinies: Latin America and the United States*, Albuquerque 1999, rozdz. 5; M.T.Gilderhus, *The Second Century: U.S.-Latin American Relations Since 1889*, Wilmington 2000, rozdz. 4 i 5; P.H.Smith, *Talons of the Eagle: Dynamics of United States-Latin American Relations*, 2nd ed., New York 2000, rozdz. 5-8.

ekonomiczna nie stanowiła dobrej podstawy do współpracy w celu nawiązania stosunków gospodarczych poza regionem, zaś wyjątkiem było tu tylko Chile.³

Stosunki między Europą a Ameryką Łacińską uległy dalszemu zaostrzeniu w rezultacie wojny o Falklandy/Malwiny w kwietniu 1982 r., kiedy to Wspólnoty Europejskie poparły Wielką Brytanię podczas krótkotrwałego, acz krwawego konfliktu z Argentyną. Wprawdzie w wyniku wojny przywrócono demokratyczne rządy w Argentynie, to Ameryka Łacińska była zbulwersowana działaniami, które uważała za poparcie przez WE brytyjskich wysiłków zmierzających do zachowania swojej kolonii.⁴ W tych okolicznościach, nawet jeżeli Wspólnoty Europejskie wykazałyby wolę poważnego dialogu z Ameryką Łacińską, czy miałyby z kim dyskutować?

Sytuacja zmieniła się w połowie lat 80., gdy Hiszpania i Portugalia przygotowały się do przystąpienia do WE. Hiszpania oraz w mniejszym stopniu Portugalia pragnęły rozwinąć specjalne stosunki ze swoimi byłymi koloniami na półkuli zachodniej. „Hispaniczność” („*Hispanidad*”) stała się w Madrycie popularnym hasłem, dzięki któremu EWG nawiązywała stosunki zgodnie z preambułą Traktatu EWG mówiącą o „*solidarności łączącej Europę z krajami zamorskimi*”. Z początku zapis ten dotyczył tylko byłych posiadłości kolonialnych państw EWG, które osiągnęły niepodległość po II wojnie światowej. I tak, Konwencja z Jaundé z 1963 r. została stworzona dla zaspokojenia potrzeb terytoriów, które połączone były specjalnymi związkami z pierwszymi sześcioma członkami Wspólnot Europejskich, zwłaszcza z Francją, zaś pierwsza Konwencja z Lomé z 1975 r. rozszerzyła się także na byłe posiadłości brytyjskie, co było następstwem przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich w 1973 r.⁵

Chociaż kolonie iberyjskie w Nowym Świecie uzyskały niepodległość niemal 175 lat wcześniej, Hiszpania była zdecydowana „wprowadzić” Unię Europejską do Ameryki Łacińskiej pod koniec XX wieku. Już w 1986 r. Hiszpania z powodzeniem umieściła swego przedstawiciela, Abła Matutesa na czele Dyrekcji ds. Ameryki Łacińskiej i Azji w Komisji Europejskiej. (Matutes był znanym działaczem Partii Ludowej, która popierała „hispaniczność”.) Istniały również inne przyczyny ponownego zainteresowania się Europą Ameryką Łacińską. Konflikt, który zrujnował Amerykę Środkową w latach 80. zwrócił uwagę Europejczyków na proces pokojowy w Contadora, który w końcu doprowadził do tzw. dialogu z San José, zainicjowanego we wrześniu 1984 r.

³ Patrz R.Roett, *Latin America, Europe and the United States w: Europe and Latin America in the World Economy*, ed. S.K.Purcell, F.Simon, Boulder 1995, rozdz. 4.

⁴ *The Falklands War: Lessons for Strategy, Diplomacy and International Law*, A.R.Coll, A.C.Arend (eds.), Boston 1985.

⁵ Krótka dyskusja o konwencjach z Jaundé i Lomé została przedstawiona w: *Encyclopedia of the European Union*, ed. D.Dinan, Boulder 1998, s.328-330, 493.

spotkaniem ministerialnym w stolicy Kostaryki. Przyjęcie przez WE Jednolitego Aktu Europejskiego w 1986 r. było nowym bodźcem dla polityki zagranicznej dzięki instytucjonalizacji Europejskiej Współpracy Politycznej (EWP), która z kolei została wzmocniona poprzez powstanie w 1992 r. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) w ramach Traktatu z Maastricht.⁶

Zmieniający się klimat polityczny i gospodarczy w Ameryce Łacińskiej w latach 80. i na początku lat 90. był dodatkową przyczyną odnowienia stosunków Europy z tym regionem. Na całym kontynencie wojskowe reżimy ustępowały rządowi demokratycznemu, co dawało możliwość osiągnięcia stabilizacji politycznej. W tym samym okresie stosunki wewnątrz regionu osiągnęły nowy wymiar. W 1991 roku został utworzony Wspólny Rynek Południa (Southern Cone Common Market – MERCOSUR), nazywany w Brazylii MEROSUL, a starsze regionalne organizacje, takie jak Pakt Andyjski i CACM przeżywały renesans. Pomimo brutalnego łamania praw człowieka oraz swobód obywatelskich i politycznych, chilijski reżim Augusto Pinocheta z 1973-1989 pozostawił po sobie gospodarkę wolnorynkową. Chociaż skandale korupcyjne przyczyniły się do upadku Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej (PRI) rządzącej w Meksyku od 1920 r., prezydent Salinas de Gortari i jego następca, Ernesto Zedillo, zreformowali gospodarkę meksykańską wystarczająco skutecznie, aby stała się ona atrakcyjna dla zagranicznych inwestorów i przedsiębiorców.

Obecnie Unia Europejska ma wiele powiązań z Ameryką Łacińską. Dzięki procesowi pokojowemu w Ameryce Środkowej z lat 80. trwa dialog z San José, zaś pomoc państw europejskich przyczynia się do rozwoju regionu. Na początku stycznia 2000 r. UE podpisała porozumienie handlowe z Meksykiem. Przedsiębiorstwa europejskie uczestniczą we wspólnych przedsięwzięciach z rządem kubańskim pomimo sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, jak również prowadzą politykę dążącą do likwidacji handlu narkotykami, którego ośrodkiem jest Kolumbia.⁷

⁶ Omówienie roli Hiszpanii w Ameryce Środkowej por. R.L.Rosenberg, *Spain and Central America: Democracy and Foreign Policy*, Westport 1992. Krótkie omówienie wydarzeń prowadzących do Traktatu z Maastricht zob.: D.Dinan, *Ever Closer Union: An Introduction to the European Community*, Boulder 1994. Dyskusja o polityce zagranicznej UE została przedstawiona w: *Foreign Policy of the European Union: From EPC to CFSP and Beyond*, ed. E.Regelsberger, P.de Schoutheete, W.Wessels, Boulder 1997.

⁷ Patrz dyskusję o stosunkach między Europą a Ameryką Łacińską w: *The Challenge of Integration: Europe and the Americas*, ed. P.H.Smith, London 1993; *Europe and Latin America in the World Economy*, ed. S.Kaufman Purcell, F.Simon, Boulder 1995; *The Reconstruction of Central America: The Role of the European Community*, ed. J.Ray, Miami 1992; *The European Union and Latin America: Changing Relations*, „*Journal of Interamerican Studies and World Affairs*”, special issue/Summer 2000. Na temat powiązań z Meksykiem por. „*European Commission Press Releases*”: *European Commission Gives Green Light to EU-Mexico FTA*, 18.01.2000; *Bi-Lateral Trade Relations: Mexico, Statistics*, 28.01.2000; *EU-Mexico Trade*

Chociaż wszystko to świadczy o rozległych powiązaniach Europy z Ameryką Łacińską, niektórzy specjaliści twierdzą, że to Wspólny Rynek Południa (MERCOSUR) stwarza największe możliwości dla rozwinięcia znaczących związków gospodarczych. Tezę tę rozwijają niniejsze rozważania, w których najpierw ocenione zostanie zainteresowanie Unii Europejskiej Wspólnym Rynkiem Południa, następnie partnerstwo w ramach MERCOSURu, w końcu opisane zostaną problemy, z którymi muszą zmierzyć się oba ugrupowania podczas negocjacji mających doprowadzić do porozumienia o wolnym handlu.

Unia Europejska a MERCOSUR

Podstawą obecnych stosunków gospodarczych między UE i MERCOSUR były dwustronne porozumienia handlowe zawarte przez państwa członkowskie obydwu ugrupowań jeszcze przed podpisaniem porozumień powołujących je do życia odpowiednio w 1992 i 1991 r. Nowy krok poczyniono 29 maja 1993 r. wraz z podpisaniem wspólnego porozumienia, które dało podstawy dla europejskiej pomocy technicznej, szkolenia personelu i wsparcia instytucjonalnego dla procesu integracyjnego w ramach MERCOSUR. Podstawy dla przyszłych dyskusji stworzyło z kolei Międzyregionalne Ramowe Porozumienie (Interregional Framework Agreement) podpisane w Madrycie 15 grudnia 1995 roku przez wszystkich przywódców obydwu ugrupowań. W międzyczasie Komisja Europejska zdecydowała, że Unia Europejska powinna umocnić stosunki z całą Ameryką Łacińską.

Po deklaracji z Madrytu, dialog między UE a MERCOSUR ożywił się, wzbogacając się o dyskusje na temat kwestii handlowych, praktykowanych rozwiązań instytucjonalnych i przepisów dotyczących konkurencji, antydumpingu, standardów technicznych, świadectw pochodzenia i licencji importowych. W rezultacie tych rozmów, w czerwcu 1998 r. Unia Europejska zdecydowała, że będzie prowadzić negocjacje z członkami MERCOSUR w celu osiągnięcia porozumienia o wolnym handlu.⁸

Ważnym krokiem w osiągnięciu takiego porozumienia było pierwsze w historii spotkanie na „szczycie” w Rio de Janeiro czterdziestu sześciu szefów państw i rządów Europy oraz Ameryki Łacińskiej pod koniec czerwca 1999 r. Oficjalnie uzgodniono wówczas rozpoczęcie negocjacji zmierzających do osiągnięcia porozumienia o wolnym handlu. Następnie miały miejsce spotkania: grupy roboczej w Brukseli w listopadzie 1999 r., Międzyregionalnego Komitetu

Agreement, 31.01.2000 oraz *EU and Latin America Agree on Coming Closer Together on Trade Issues*, 23.02.2000.

⁸ *The European Union and Latin America: The Present Situation and Prospects for Closer Partnership, 1996-2000*, European Commission, Brussels 1995 oraz *European Union, Latin America, Caribbean: Advancing Together*, European Commission, Brussels 1999.

Negocjacyjnego (Bi-regional Negotiations Committee – BNC) w Buenos Aires w kwietniu 2000 r. oraz spotkania w Brukseli i w Brasiliu odpowiednio w czerwcu i listopadzie tegoż roku. Oprócz dyskusji technicznych, BNC uzgodnił ogólne zasady dotyczące wolnego handlu dotyczącego wszystkich gałęzi gospodarek obu stron, zgodne z regułami Światowej Organizacji Handlu (WTO).⁹

Do wzrostu zainteresowania się Unii Europejskiej MERCOSUR przyczyniło się wiele czynników. Obroty handlowe między oboma ugrupowaniami znacząco wzrosły w latach 90., o czym świadczył fakt, że do 1998 r. wartość eksportu UE do MERCOSUR osiągnęła prawie 27 miliardów dolarów, czyli 5 miliardów więcej niż do Stanów Zjednoczonych. Hiszpania, Francja i Niemcy dokonały znaczących inwestycji w południowoamerykańskie sektory: bankowości, elektryczny, telekomunikacji, lotniczy i gospodarki wodnej. Pod koniec lat 90. Unia stała się największym inwestorem zagranicznym na obszarze MERCOSUR. Dodatkowym bodźcem dla UE była porażka prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona w osiągnięciu porozumienia z Kongresem na temat rozpoczęcia negocjacji z Chile w celu przyjęcia tego kraju do NAFTA. W tych okolicznościach Unia Europejska zaproponowała MERCOSUR porozumienie o wolnym handlu towarami i usługami, o swobodnym przepływie kapitału i o ustanowieniu wspólnych przepisów regulujących szeroki wachlarz spraw, od zamówień rządowych po ochronę praw własności.

Wyciągając rękę do MERCOSUR Unia Europejska przewiduje, że porozumienie o wolnym handlu przyczyni się do wejścia produktów rolnych – takich jak napoje alkoholowe (w tym wino), nabiał, czekolada i słodycze, ciastka i owoce w puszkach, warzywa i ryby – na latynoamerykański Wspólny Rynek Południa. Przemysł unijny oczekuje z kolei, że w wyniku porozumienia o wolnym handlu zwiększy swój eksport maszyn i innych dóbr produkcyjnych, samochodów i innych środków transportu, substancji chemicznych i lekarstw oraz metali i tekstyliów. UE oczekuje również rozwoju swojego sektora usług, w

⁹ Por. N.Sarno, *EU-Latin America: A Summit Said to Launch Strategic Partnership*, Inter Press Service, wersja internetowa, 14.06.1999; J.Ulbrich, *Europe and Latin America Forge New Political and Economic Links*, Associate Press Release, wersja internetowa, 28.06.1999; M.Osava, *Trade Negotiations Redefine North-South Relations*, Inter Press Service, wersja internetowa, 30.06.1999; *Latin American – Caribbean – European Union: First Summit – Declaration of Rio de Janeiro*, wersja internetowa, 28.06.1999; *First Cooperation Council EU-MERCOSUR*, European Commission Press Release, wersja internetowa, Brussels 24.11.1999; *First Meeting of the European Union – MERCOSUR Biregional Negotiations Committee, 5-7 April 2000*, Press Release, wersja internetowa; *Second Meeting of the European Union – MERCOSUR Biregional Negotiations Committee, 13-16 June 2000*, Press Release, wersja internetowa; *Third Meeting of the EU-MERCOSUR Biregional Negotiations Committee, 7-10 November 2000*, Press Release, wersja internetowa oraz *MERCOSUR: Overview (July 2000 Situation)*, European Commission, External Relations, wersja internetowa.

tym bankowości, ubezpieczeń, żeglugi handlowej, telekomunikacji, technologii informacyjnych i usług doradczych. Po harmonizacji przepisów inwestycyjnych, strona europejska przewiduje ogromny wzrost możliwości w państwach MERCOSUR.¹⁰

MERCOSUR

MERCOSUR został utworzony w 1991 r., a jego członkami są Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj. (Chile i Boliwia uzyskały status „członków stowarzyszonych”, co jest pierwszym krokiem ku pełnej integracji.) Ugrupowanie to odgrywa wiodącą rolę w Ameryce Łacińskiej, z populacją liczącą prawie 225 milionów ludzi, o średnim rocznym dochodzie na mieszkańca w wysokości 5 000 dolarów. MERCOSUR jako organizacja regionalna zajmuje czwarte miejsce na świecie pod względem wytwarzanego PNB, a wielu obserwatorów uważa, że przypomina ona EWG w latach 60.

Dopiero kiedy Kongres USA nie udzielił zgody prezydentowi Clintonowi na przyspieszenie negocjacji z Chile w sprawie przystąpienia do NAFTA, rząd w Santiago spojrział w stronę MERCOSUR. Neoliberalna polityka ekonomiczna prowadzona w tym kraju przez ostatnie dwadzieścia lat jest przykładem sukcesu makroekonomicznego, który nie pozostaje niezauważony przez gospodarkę światową. Choć nikt nie oczekuje od Chile poświęcenia któregokolwiek ze swoich osiągnięć gospodarczych, nie wszyscy w Ameryce Południowej są zadowoleni z jego sukcesu. Tak np. Argentyna i Brazylia obawiają się szkodliwego wpływu chilijskich inwestycji w swoich krajach. Z kolei Paragwaj postrzega obecność Chile w MERCOSUR jako przeciwwagę dla dominacji Argentyny i Brazylii. Praktyczne korzyści udziału Chile w znacznym stopniu przeważają jednak nad obawami.

Przykładem mogą być trwające obecnie dyskusje na temat utworzenia transandyjskiej sieci kolejowej, która połączyłaby chilijskie porty Talcahuano i Puerto Chacabuco z argentyńskimi portami Bahia Blanca i Comodoro Rivadavia. Taka linia spełniałaby rolę łącznika między miastami leżącymi na wschodnim a zachodnim wybrzeżu Ameryki Łacińskiej. Zyskałaby ona na znaczeniu wraz z powstaniem konsorcjum atlantyckich władz portowych Argentyny, Brazylii i Urugwaju, które ma na celu stworzenie tzw. atlantyckiego korytarza MERCOSUR o długości 8 tys. mil, co obniżyłoby koszty transportu i zwiększyłoby dostępność poszczególnych obszarów. W ramach tego

¹⁰ *Preparing the EU-MERCOSUR Association: Benefits and Obstacles*, IRELA, Madrid, 20.07.1998. *European Union Interests in Mercosur and Chile*, „External Relations”, strona internetowa UE, listopad 1999 oraz C.Patten, *A Common Foreign Policy for Europe: Relations With Latin America*, przemówienie wygłoszone dla argentyńskiego Consejo Argentino para las Relaciones Internacionales, Buenos Aires, wersja internetowa, 09.11.2000.

przedsięwzięcia przewiduje się powstanie sieci portów handlowych wzdłuż wybrzeża atlantyckiego Ameryki Południowej połączonych z śródlądowymi drogami wodnymi krajów MERCOSUR.¹¹ Połączenie boliwijskie dostarcza przy tym Argentynie i Brazylii gazu ziemnego potrzebnego do rozwoju ich gospodarek.

W rezultacie MERCOSUR zbliżył się do osiągnięcia porozumienia handlowego z Paktem Andyjskim, którego członkami są Boliwia, Kolumbia, Ekwador, Peru i Wenezuela. Wysiłki zmierzające do połączenia obu ugrupowań długo spełzały na niczym z powodu rozbieżności w kwestiach rolnictwa, przemysłu petrochemicznego, tekstyliów i stali. Z członków MERCOSUR osiągnięciu porozumienia najbardziej sprzeciwiał się Urugwaj, który obawiał się negatywnego wpływu na swoje tekstylia i rolnictwo. Wspomniany „szczyt” Unii Europejskiej i Ameryki Łacińskiej w Rio de Janeiro w czerwcu 1999 r. w znacznym stopniu przyczynił się do rozwiązania tych problemów. Osiągnięcie sukcesu w negocjacji zbliżyłoby do siebie państwa o 300-milionowym rynku konsumentów i produkcji gospodarczej wartej 1,3 biliona dolarów.¹² Taki wspólny rynek przyciągnąłby jeszcze bardziej Unię Europejską w stronę Ameryki Południowej.

UE przewiduje również wejście na rynek Ameryki Południowej przy uwzględnieniu wspólnych cel zewnątrznych (Common External Tariff – CET) ustanowionych przez MERCOSUR. Gdy powstawały one w 1991 r., ich celem było zniesienie barier handlowych między swoimi członkami i przyjęcie jednolitych CET do 1999 r. (dla Paragwaju i Urugwaju miał to być rok 2001). Wysokość wspólnego cła zewnętrznego wynosi od 14 do 20%. W praktyce oznacza to, że producent z Brazylii może zakupić część składową w Argentynie bez cła, podczas gdy na tę samą część składową zakupioną w Stanach Zjednoczonych byłoby nałożone dwudziestoprocentowe cło. Dodatkowo istnieją inicjatywy zmierzające do harmonizacji licznych przepisów gospodarczych, co będzie sprzyjać osiągnięciu pełnej integracji i opracowaniu jednolitych zasad gry dla wszystkich uczestników. Miernikiem sukcesu MERCOSUR jest fakt, że wysokość obrotów handlowych między czterema państwami wzrosła z ok. 500 milionów dolarów w 1991 r. do 20 miliardów w 1988 r.,¹³ przy czym wspólne cła zewnętrzne przyniosą korzyści także europejskim przedsiębiorstwom.

¹¹ Krótka historia MERCOSURu i jego polityki zewnętrznej została przedstawiona w: *MERCOSUR: Regional Integration, World Markets*, ed. R.Roett, Boulder 1999.

¹² *Recipe for Cooperation*, „*Financial Times*”, 16.06.1999; L.Rohter, *Free Trade Talks Fail to Hit Target*, „*International Herald Tribune*”, 01.07.1999 i *Andean-MERCOSUR Deal Close*, „*International Herald Tribune*”, 06.07.1999 oraz *Brazil More Included in International Negotiations*, „*Gazeta Mercantel*”, wersja internetowa, 12.07.1999.

¹³ Dane urugwajskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pomimo imponujących rozmiarów rynku, gospodarki poszczególnych państw członkowskich znajdują się w różnych stadiach rozwoju. Najbardziej rozwinięta jest Brazylia (po niej idą Argentyna, Urugwaj i Paragwaj). Gospodarka brazylijska jest nie tylko największa w MERCOSUR, ale też ósma pod względem wielkości na świecie. Kraj ten ma bardzo zdywersyfikowany przemysł i rolnictwo, jednak sektory te wykazują znaczące różnice w poziomie rozwoju w poszczególnych regionach. Północny wschód, tradycyjnie najbiedniejsza część kraju, dopiero ostatnio zaczął przyciągać inwestycje. Aż do niedawnej dewaluacji (omówionej poniżej), wysoki poziom importu w Brazylii częściowo wynikał z silnej pozycji reala w stosunku do dolara amerykańskiego. Program stabilizacyjny, wprowadzony przez rząd w 1994 r., znacząco przyczynił się do redukcji inflacji i zwiększył popyt konsumencki. (Siła nabywcza pensji wzrosła od 15 do 30%.) Prezydent Fernando Henrique Cardoso sprywatyzował również, w całości lub częściowo, wiele gałęzi państwowego przemysłu.

Argentyna, drugie pod względem wielkości państwo MERCOSUR, również odniosła korzyść z reform wolnorynkowych wprowadzonych w 1989 r. przez prezydenta Carlosa Menema. Polegały one na liberalizacji handlu, prywatyzacji linii lotniczych, telekomunikacji i połowy państwowego przedsiębiorstwa naftowego, reformie administracji państwowej i stabilizacji makroekonomicznej. Ta ostatnia została osiągnięta po części dzięki powiązaniu argentyńskiego peso z dolarem amerykańskim. Rząd stworzył również system prywatnych emerytur i odszkodowań dla pracobiorców. Reformy jako całość znacząco przyczyniły się do zwiększenia inwestycji zagranicznych we wszystkich sektorach gospodarki i podobnie jak w Brazylii, działania te spowodowały ostry spadek inflacji od połowy lat 90.

Przejęcie Urugwaju do gospodarki wolnorynkowej przebiegało oporniej niż w Brazylii i Argentynie, a rząd w Montevideo najwolniej prywatyzował gałęzie państwowego przemysłu i likwidował system przywilejów socjalnych. Ponieważ kraj ten jest bardzo uzależniony od importu z Brazylii, Argentyny i Unii Europejskiej, podlega oddziaływaniu czynników nie zawsze znajdujących się pod jego kontrolą. Mimo to Urugwaj stwarza spore możliwości ekonomiczne. Dzięki niewielkiemu obszarowi i wysokiemu poziomowi urbanizacji, uważany jest za dobry rynek próbny dla przedsiębiorstw zamierzających działać na obszarze MERCOSUR. Dodatkowo, będąc ośrodkiem administracyjnym tego ugrupowania, szybko zyskuje status centrum dla firm pragnących eksportować na jego rynki.

Paragwaj jest najsłabiej rozwiniętym członkiem MERCOSUR. Ma dużą bazę rolniczą, jednak jego problemem są gospodarstwa produkujące wyłącznie na własne potrzeby, zaś w stolicy Asunción brakuje rąk do pracy. Największym atutem państwa jest wytwarzana przez tamę Itaipu energia elektryczna, w większości kupowana przez sąsiadujące Brazylię i Argentynę. Niskie cła

powodują, że przygraniczne miasto Ciudad del Este stało się centrum przemytu dóbr konsumpcyjnych do rolniczych terenów brazylijskich i argentyńskich. W celu unowocześnienia gospodarki, w 1993 r. rząd otworzył kraj na inwestycje zagraniczne poprzez przyznanie „wakacji podatkowych” trwających od pięciu do siedmiu lat. Paragwaj dysponuje również atutem w postaci swego położenia – z lotniska międzynarodowego w Asunción można w ciągu półtorej godziny dostać się samolotem do innych stolic państw członkowskich MERCOSUR, zaś bliskość rolniczych terenów Argentyny i Brazylii powoduje, że Paragwaj jest dla nich lepszym zapleczem niż ośrodki handlowe położone na wybrzeżach ich własnych krajów.

Członkowie MERCOSUR mają również wspólne doświadczenia polityczne w obalaniu rządów wojskowych i powrocie do demokracji w latach 80., jednak w poszczególnych państwach różny jest poziom dojrzałości demokracji. Brazylia stopniowo przechodziła do demokracji do końca lat 80., a w kraju tym bardzo zwiększył się procent głosujących, zaś w wyborach uczestniczyły wszystkie grupy społeczne, w tym mieszkańcy miejskich slumsów znanych jako *favelas*. Większa jednak aktywność polityczna miała miejsce w Argentynie, gdzie po zakończeniu II wojny światowej podczas sprawowania urzędu przez prezydenta Juana Perona w wyborach uczestniczyły liczne grupy społeczne, w tym robotnicy miejscy i kobiety. Przed nastaniem dyktatury wojskowej w Urugwaju panowały rządy demokratyczne, zapewniające szeroki wachlarz hojnych programów socjalnych funkcjonujących jeszcze od początków XX wieku. Najmniejszą dojrzałość polityczną wykazuje Paragwaj z powodu 35-letniej dyktatury wojskowej generała Alfredo Stroessnera, która zakończyła się dopiero w 1989 r. Trzy lata później Juan Carlos Wasmosy został wybrany pierwszym niewojskowym prezydentem Paragwaju od prawie czterdziestu lat, dzięki czemu kraj ten, jako ostatni członek MERCOSUR, wszedł na drogę demokracji. Następnym prezydentem został w 1998 r. Raul Cubas, jednak – jak zostanie to później omówione – podstawy demokracji w Paragwaju są niepewne.¹⁴ Generalnie jednak rzecz biorąc, dzięki przemianom demokratycznym w państwach MERCOSUR, ich rządy prowadząc politykę gospodarczą muszą liczyć się z głosami opinii publicznej, co dotyczy także partnerstwa ekonomicznego z Europą.

Władze w Asunción, Brasillii, Buenos Aires i Montevideo nie okazały wielkiego zadowolenia w 1993 r., kiedy to Kongres USA zatwierdził umowę NAFTA. Od tego czasu nastroje nie uległy zmianie, a nawet przeciwnie, przedstawiciele rządów wielokrotnie korzystali z okazji, aby skrytykować brak konsekwencji w prowadzeniu polityki gospodarczej przez USA wobec Ameryki

¹⁴ Por. *Country Commercial Guides, 2000 Argentina, Brazil, Paraguay and Chile*, United States Department of State, wersja internetowa.

Łacińskiej (jednocześnie wskazując na długotrwałe związki z Europą). Z równą rezerwą odnoszą się oni do rzekomych barier biurokratycznych, z jakimi stykają się ich przedsiębiorcy w poszukiwaniu dostępu do rynku amerykańskiego. (Bariery te mają najbardziej dyskryminować drobnych producentów z Paragwaju i Urugwaju.) MERCOSUR równie ostrożnie odnosi się do nalegań Waszyngtonu w sprawie zawarcia wstępnych porozumień dotyczących m.in. praw autorskich czy ochrony środowiska przed omówieniem kwestii handlowych.

Uznając siłę i międzynarodowy wpływ gospodarki amerykańskiej, członkowie MERCOSUR pozytywnie odnoszą się do propozycji Brazylii, aby zjednoczyć Amerykę Południową w jeden blok handlowy przed negocjacjami z Waszyngtonem. Celem ostatecznym jest połączenie Grupy Andyjskiej, CACM i CARICOM w zjednoczone ugrupowanie, które bezpośrednio negocjowałoby ze Stanami Zjednoczonymi. (Bez udziału Meksyku, postrzeganego jako zbyt bliski partner USA.) Wielu przedstawicieli MERCOSUR jest przekonanych, że dopóki Ameryka Łacińska nie zjednoczy się, Stany Zjednoczone nie będą zmuszone znosić barier ekonomicznych w ramach planowanej Strefy Wolnego Handlu Ameryk (Free Trade Association of the Americas - FTAA) i tym samym całkowicie otworzyć swoich rynków na towary latynoamerykańskie.¹⁵

Powiązania z Unią Europejską dają MERCOSUR lepszą pozycję przetargową w stosunkach z USA i z przewidywaną FTAA. Wprawdzie wartość eksportu UE na Wspólny Rynek Południa wzrosła czterokrotnie w latach 1990-1998, a eksport MERCOSUR do UE wzrósł jedynie o 25% – z 14,4 do 18 miliardów dolarów, tak więc należałoby oczekiwać, że umowa handlowa powinna zwiększyć przepływ towarów do Europy. Takie rozwiązanie zyskało pozytywną opinię w raporcie prestiżowej brazylijskiej fundacji Getulio Vargas Foundation. Stwierdzono w nim, że byłoby to wielce korzystne dla MERCOSUR, przyczyniając się do wzrostu gospodarczego w regionie o 5% w skali rocznej, dwukrotnie większego niż w ramach ewentualnej umowy z FTAA. Co więcej, Unia Europejska nie domaga się ochrony rynku pracy i środowiska naturalnego,

¹⁵ Te poglądy opierają się na danych zebranych w 1996 r. w państwach członkowskich MERCOSUR. Dzięki dotacji przyznanej przez Departament Edukacji USA na prowadzenie projektu „NAFTA, Latin American Free Trade Groups and Northeast Florida Exports” autor wraz z trzema kolegami z University of North Florida udał się do czterech krajów MERCOSUR, gdzie miał możliwość zapoznania się z raportami ambasad USA oraz prowadzenia wywiadów z urzędnikami ministerstw, grupami ekspertów oraz przedsiębiorcami. Rezultaty tej podróży omówione zostały w: T.M.Leonard, *Perspectives on Regional Trade: CARICOM, MERCOSUR and NAFTA Revisited*, „Hemisphere”, January 1997, s.24-28. Potrzebę zjednoczenia całej Ameryki Łacińskiej, aby sprostać Stanom Zjednoczonym oraz wiodącą rolę Brazylii w tych wysiłkach mocno podkreślał Paulo Traballi Bozzi, pierwszy sekretarz w Oddziale MERCOSUR w Ministerstwie Współpracy z Zagranicą (wywiad autora z 4 kwietnia 1996 r.).

w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych zgłaszających takie postulaty w trakcie negocjacji prowadzących do powstania FTAA.¹⁶

Przeszkody w zawarciu porozumienia

Niektórzy obserwatorzy opisują Wspólny Rynek Południa jako burzliwe małżeństwo południowoamerykańskie, co jest zgodne z prawdą. Nikt nie zaprzecza, że Brazylia jest siłą napędową tego ugrupowania i że jego przyszłość zależy od kondycji gospodarki brazylijskiej. Jednak nacjonalistyczne zawiści nie wygasły. Argentyńczycy są niepoprawnymi optymistami w przypuszczeniach, że dogonią Brazylijczyków, na co ci ostatni nie pozwolą. Tymczasem Paragwajczycy mają dosyć traktowania „po macoszemu” przez swoich większych sąsiadów. Tylko Urugwaj wydaje się pogodzony ze swoim drugorzędnym statusem i dzięki unikaniu nacjonalistycznych postaw charakterystycznych dla sąsiadów, przyjął na swoim terytorium siedzibę sekretariatu MERCOSUR.¹⁷ Oprócz indywidualnych różnic między poszczególnymi członkami, ugrupowanie to musi również rozwiązać wiele spraw instytucjonalnych.

Głównym celem, który przyświecał twórcom MERCOSUR w 1991 roku, było ustanowienie wspólnych cel zewnętrznych najpóźniej do 2001 r. Ostatecznie data ta została przesunięta na rok 2003. Powodem są zbyt wolne postępy czynione przez parlamenty poszczególnych państw członkowskich w tworzeniu aktów prawnych mających zapewnić egzekwowanie wspólnych cel zewnętrznych. Źródło problemu sięga roku 1991, gdy kilkaset produktów, od samochodów po oprogramowanie komputerowe, otrzymało taryfę ochronną. Wraz ze zmieniającą się dynamiką gospodarki w latach 90. lista produktów „wrażliwych” powiększała się, osiągając obecnie 600 pozycji (ochronie podlega około 20% produktów argentyńskich i brazylijskich oraz 40% paragwajskich i urugwajskich).

Najwięcej sporów wywołuje przemysł samochodowy. W Argentynie i Brazylii znajduje się wiele fabryk samochodów z zagranicznym kapitałem. Pomimo składanych przez te państwa obietnic o harmonizacji przepisów dotyczących tego przemysłu, nie odnotowano rzeczywistego postępu. Sytuacja uległa zaostrzeniu w 1998 r., kiedy to MERCOSUR zgodził się obniżyć cła na importowane samochody z 30 do 15% w celu pobudzenia sprzedaży. Ponieważ Brazylia dominuje na lokalnym rynku, Argentyna obawiała się zalewu samochodów z tego kraju. Jednocześnie General Motors i Chrysler wybudowały nowe fabryki na południu Brazylii i oczekiwały, że dostawcy części otworzą zakłady w tym regionie. Argentyńczycy głośno wyrazili swoje obawy dotyczące wypchnięcia z rynku ich własnych producentów części.

¹⁶ *NAFTA: A Study by the Getulio Vargas Foundation*, wersja internetowa, Rio de Janeiro 1994.

¹⁷ Szerzej patrz T.M.Leonard, op.cit.

Spór o samochody ukazuje również problemy związane ze stosowanym przez MERCOSUR pojęciem skumulowanego pochodzenia. Aby produkt mógł zostać zwolniony z opłat celnych, nie więcej niż 40% jego części składowych może zostać wyprodukowane za granicą. Pojęcie skumulowanego pochodzenia zostało wprowadzone w celu rozwijania przemysłów krajowych. Jeżeli Argentyna poniesie straty, na co wskazuje powyższy scenariusz, polityczne tarcia z Brazylią nasilą się.

Umowa zawarta w ramach MERCOSUR przewiduje również harmonizację prawa inwestycyjnego, pracy, podatkowego i ochrony konsumenta. Jako model do naśladowania służy tu Unia Europejska. Spotkania komitetów technicznych w celu przedyskutowania problemu nie prowadzą jednak do osiągnięcia porozumienia. Najbardziej sporna jest kwestia harmonizacji prawa pracy, ponieważ robotnicy miejscy w każdym kraju stanowią silny elektorat. Ze wszystkich czterech członków, Paragwaj ma najniższą opłacaną siłę roboczą z najmniej licznymi dodatkami do poborów. Podczas gdy związki zawodowe chciałyby, aby w wyniku harmonizacji pensje i dodatki osiągnęły wyższe standardy, dorównując Argentynie i Brazylii, przywódcy związkowi tych dwóch krajów obawiają się, że model paragwajski może stać się normą.

Inną ważną sprawą są prawa autorskie. Ta kwestia wywołuje zaniepokojenie nie tylko w przedsiębiorstwach wydawniczych i mediach audiowizualnych, ale również w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym, które pragną chronić patenty i znaki towarowe. Sytuacja przedstawia się bardzo źle w Paragwaju, gdzie McDonald's musiał przejść drogę aż do paragwajskiego Sądu Najwyższego dla ochrony swego znaku towarowego. Innym problemem jest nierówne traktowanie inwestycji zagranicznych i krajowych w świetle praw krajowych. Tylko Urugwaj podpisał umowę ze Stanami Zjednoczonymi regulującą kwestie inwestycji, zaś Kanada jest jedynym państwem, które podpisało umowę prawną regulującą inwestycje z MERCOSUR jako całością.

Ślady rywalizacji międzynarodowej można również znaleźć w działalności gospodarczej. Przykładowo przedsiębiorstwa zagraniczne pragnące wwieźć towary na rynek MERCOSUR, korzystając ze strefy wolnego handlu w Montevideo oddają przysługę Urugwajowi. Na wyładowane tam towary, które następnie mają być przewiezione do innego kraju MERCOSUR, są nakładane cła tylko raz – w państwie ostatecznego przeznaczenia. Strefa ta odniosła tak wielki sukces, że rządy Argentyny i Brazylii przewidują także wprowadzenie jej odpowiedników, częściowo tłumacząc to złym stanem infrastruktury wewnątrz kraju. Chociaż prywatyzacja portów w Buenos Aires, Bahia Blanca i Montevideo spowodowała pewną modernizację, to autostrady są zaniedbane, a po wielu wiejskich drogach nie mogą jeździć samochody ciężarowe. Przestarzała sieć kolei została wybudowana w końcu XIX wieku na potrzeby gospodarki

opartej na rolnictwie, zaś tory w poszczególnych regionach nie mają tej samej szerokości.

W każdym kraju działają grupy sprzeciwiające się procesowi modernizacji gospodarki. Tradycyjne klasy posiadaczy ziemskich we wszystkich krajach, wraz z brazylijskimi przemysłowcami z San Paulo, obawiają się dalszej utraty bogactw i prestiżu na rzecz nowych przedsiębiorców. Brazylijscy wojskowi sprzeciwiają się prywatyzacji przemysłu telekomunikacyjnego twierdząc, że zagraża to bezpieczeństwu narodowemu. Zwyczajowo odznaczający się dużą aktywnością polityczną robotnicy z miast argentyńskich i brazylijskich, protestowali przeciwko modernizacji i globalizacji. W obu krajach utracili oni miejsca pracy z powodu prywatyzacji i polityki oszczędności prowadzonej przez rządy oraz prezydentów Menema i Cardoso. W Argentynie robotnicy organizowali masowe demonstracje, zaś klasa robotnicza w Brazylii dała wyraz swojemu niezadowoleniu w wyborach prezydenckich w październiku 1998 r. Paragwajscy robotnicy oraz rolnicy mają podobne obawy. Urugwajscy politycy wiedzą, że zbyt szybkie wprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych spowodowałoby negatywne reakcje, gdyż obecny system przynosi wielu ludziom korzyści. Niektórzy intelektualiści porównują dzisiejszą neoliberalną politykę z tą z przełomu XIX i XX wieku, gdy inwestorzy zagraniczni zdominowali miejscowe gospodarki i grabili majątek narodowy. Z pewnością obecnie małe i średnie przedsiębiorstwa działające na całym Wspólnym Rynku Południa najbardziej ucierpiały wraz z nadejściem wielonarodowych firm i przejęciem państwowych przedsiębiorstw przez obcy kapitał.

W Paragwaju występują dodatkowe problemy. Organizacja Transparency International z siedzibą w Niemczech określa rząd tego kraju jako najbardziej skorumpowany na świecie. Z powodu porażki w kontrolowaniu handlu narkotykami, prezydent Clinton groził m.in. wstrzymaniem programów pomocy żywnościowej. Paragwaj ma również napięte stosunki z Argentyną i Brazylią z powodu wspomnianego procederu przemytu prowadzonego z nadgranicznego miasta Ciudad del Este.¹⁸

Oprócz powyższych problemów utrudniających współpracę między państwami MERCOSUR, dwa wydarzenia w 1999 roku, jedno w skali globalnej, drugie lokalnej, obnażyły słabość związków funkcjonujących w ramach tego ugrupowania.

¹⁸ Kwestie te zostały szerzej przedstawione w periodykach: *Latin American Monitor: South America*, „*Business Monitor International*”, January 1998-September 2000; *Latin American Monitor: Brazil*, „*Business Monitor International*”, January 1998-September 2000; *Latin American Regional Reports: Southern Cone*, „*Latin American Newsletters*”, January 1998-September 2000 oraz *Latin American Regional Reports: Brazil*, „*Latin American Newsletters*”, January 1998-September 2000.

W odpowiedzi na zapoczątkowany na jesieni 1998 r. kryzys gospodarczy w Azji, który odbił się na gospodarkach państw członkowskich MERCOSUR, każde z nich podjęło odrębne działania zapobiegawcze, zaostrzając przez to stosunki wewnątrz ugrupowania. W październiku 1998 r. pierwszy ruch wykonała Argentyna, podpisując układ handlowy z Meksykiem wchodzący w życie 31 grudnia 2001 r., czyli cały rok po planowanym wprowadzeniu wspólnych cel zewnątrznych przez MERCOSUR. Przedtem Brazylia przekonała wszystkich członków, w tym Argentynę, że ugrupowanie to powinno negocjować z Meksykiem jako całość.¹⁹

Brazylia również zadziałała niezależnie od swoich partnerów upłynniając 11 stycznia 1999 r. kurs swojej waluty reala, który szybko stracił 40% swojej wartości. Za jednym pociągnięciem pióra natychmiast potaniały produkty brazylijskie w stosunku do towarów innych członków MERCOSUR. Jak stwierdził Francis Freisinger, manager ds. Ameryki Łacińskiej w firmie Merrill Lynch, „*Siła napędowa integracji regionalnej zaczęła działać w przeciwnym kierunku*”.²⁰ Potwierdził on powszechną opinię, że sukces MERCOSUR zależy od wzrostu importu w Brazylii i elastyczności popytu wewnętrznego, która właśnie się skończyła.

Pomimo wspólnego oświadczenia prezydentów Argentyny Carlosa Menema i Brazylii Fernando Henrique Cardoso, że oba państwa będą nadal współpracować w kwestiach gospodarczych (zwłaszcza dotyczących handlu między dwoma krajami), Argentyńczycy wpadli w panikę. Obawiali się zalewu swojego rynku tańszymi brazylijskimi towarami, zwłaszcza samochodami, lekarstwami, elektroniką, butami, stalą, tekstyliami oraz przetworami mlecznymi i owocowymi. Chociaż rząd i przemysłowcy w Brazylii zobowiązali się do dobrowolnych ograniczeń, nie znalazło to odbicia w praktyce. Do początku marca 2000 r. tempo argentyńskiego eksportu do Brazylii spadało. Ogłoszenie firmy Ford Motor o wysłaniu 1 400 pracowników na piętnastomiesięczny urlop przymusowy było zwiastunem o wiele większego problemu. Zamiast podnieść cła, czego domagali się przedstawiciele wielu gałęzi przemysłu, rząd argentyński obniżył swoje własne cła eksportowe i poprosił Brazylię o zniesienie rządowych ulg podatkowych i preferencyjnej wymiany walut, które rzekomo stawiały argentyńskich producentów w niekorzystnej sytuacji.²¹

Kryzys szybko rozprzestrzenił się poza Argentynę i Brazylię. Parę miesięcy po dewaluacji reala w lutym 1999 r. obroty handlowe między czterema członkami MERCOSUR znacząco spadły. Rząd paragwajski, którego wpływ z podatków w znacznej mierze pochodzi z eksportu, zaplanował cięcia

¹⁹ *Country Profiles, 2000: Argentina, Brazil, Paraguay, and Uruguay*, „Economist Intelligence Unit (E.I.U.)”, wersja internetowa, London, September 2000.

²⁰ *Brazil's Devaluation Strikes at Latin American Trade*, „Financial Times”, 21.01.1999, s.6.

²¹ Por. *Southern Cone Reports*, April-May 1999 oraz June 2000.

budżetowe, które opóźniłyby usprawnienie infrastruktury, a w rezultacie zwiększyłyby bezrobocie. Przedstawiciele władz w Asunción ostrzegli opinię publiczną przed możliwą recesją. Urugwaj ucierpiał najbardziej z powodu małej produktywności i niewielkiego rynku oraz uzależnienia od importu z Argentyny i Brazylii. Wkrótce wszystkie cztery kraje wpadły w długotrwałą recesję.²²

Handel Brazylii z państwami spoza MERCOSUR, w tym z Peru, Wenezuelą i Meksykiem, chociaż o niewielkiej łącznej wartości, został zagrożony. Miejscowi wytwórcy celulozy i papieru w Chile obawiają się poniesienia strat na rzecz producentów brazylijskich. Na początku marca 1999 r., kiedy Ekwador zdevaluował swoją walutę o 35%, zaistniała groźba zwiększenia kosztów kapitałowych na rynku międzynarodowym.²³

Podczas gdy rządy, producenci, agrobiznes, banki i przewoźnicy zastanawiali się jaki będzie długookresowy wpływ dewaluacji w Brazylii, MERCOSUR borykał się z drugim kryzysem, dotyczącym Paragwaju, którego młoda demokracja – jak wspomniano – nigdy nie była stabilna. Głównym problemem jest bezprawie panujące w Ciudad del Este, które, jak podejrzewają urzędnicy z Argentyny, Brazylii i Stanów Zjednoczonych, jest nawiedzane przez handlarzy narkotykami i bronią oraz islamskich terrorystów. Oprócz tego kruche podstawy demokracji w Paragwaju zostały zagrożone w sierpniu 1999 r., kiedy to prezydent Raul Cubas wypuścił z więzienia generała Lino Oviedo, odsiadującego dziesięcioletni wyrok za kierowanie zamachem na prezydenta Wasmosy w kwietniu 1996 r. Sąd Najwyższy określił działanie prezydenta jako nielegalne, jednak prezydent i generał zignorowali orzeczenie. Naruszenie prawa przez Cubasa doprowadziło do postawienia go w stan oskarżenia przez Izbę Deputowanych w połowie marca 1999 r. Tuż przed rozpoczęciem procesu napięcie ponownie wzrosło z powodu zastrzelenia 23 marca wiceprezydenta Luisa Maria Argana. W morderstwo prawdopodobnie byli zamieszani Cubas i Oviedo, jednakże obaj ukryli się – ten ostatni w Argentynie, a Cubas w Brazylii. Kryzys w Paragwaju spowodował odwołanie zaplanowanego na ten okres spotkania ministerialnego MERCOSUR.²⁴

²² Szerzej patrz *Trade Turnover With MERCOSUR Countries Down 29.5 Percent*, „Folha de Sao Paulo”, 22.06.1999, wersja internetowa, *Internal Problems Are Weakening MERCOSUR*, „Gazeta Mercantil Invest News”, wersja internetowa, 13.06.1999; *Businessmen Urge; End to Brazil-Argentine Trade Dispute*, Xinhua News Agency, wersja internetowa, 24.09.1999; *Argentine President Defends MERCOSUR Continuity*, Xinhua News Agency, wersja internetowa, 15.10.1999; M.Valente, *Brazil is Scapegoat for Argentine Crisis*, Inter Press News Service, wersja internetowa, 02.03.2000 oraz *Country Profiles, 2000: Argentina, Brazil, Paraguay, and Uruguay*, E.I.U., September 2000.

²³ *Southern Cone Reports*, January, February, March and April 1999; *Latin American Monitor: South America*, January, February, March and April 1999.

²⁴ *Southern Cone Reports*, April and May 1999; *Paraguay Coup Fear After Assassination*, „The Independent”, 24.03.1999, s.16; *Chaos After Paraguay Killing*, „The Independent”,

Pomimo licznych problemów, członkowie Wspólnego Rynku Południa nadal dążyli do pogłębienia współpracy poprzez podpisanie porozumienia o ułatwieniu procedury celnej na wszystkich przejściach między czterema krajami (na granicach, w portach i na lotniskach) i rozpoczęły negocjacje o redukcji ceł importowych na wiele produktów technologii informacyjnej. Zgodzono się na wzajemne uznanie uprawnień emerytalnych; ministrowie ds. energii osiągnęli również porozumienie w sprawie wdrożenia polityk zmierzających do integracji systemów energetycznych. Rozpoczęły się rozmowy mające na celu w przeciągu dziesięciu lat liberalizację rynku usług, którego wartość Argentyna wycenia na 70 miliardów dolarów rocznie. Lokalni producenci stali postanowili popierać handel stałą w ramach MERCOSUR, zaś firma BASF z siedzibą w Niemczech weszła z operacjami w handlu elektronicznym na Wspólny Rynek Południa.²⁵ Te może mniej spektakularne osiągnięcia wskazują na ciągłą modernizację i globalizację gospodarek MERCOSUR.

Kłopoty członków Wspólnego Rynku Południa mogą być przeszkodą w negocjacjach z Unią Europejską, jednak ta również nie rozpoczyna rozmów wolna od swoich problemów.

Najważniejszy z nich to Wspólna Polityka Rolna (Common Agricultural Policy - CAP), która chroni rolników europejskich przed obcą konkurencją. Skalę problemu ilustruje oczywisty fakt, że eksport produktów rolnych z UE do MERCOSUR wzrósł w latach 1991-1998 o 30%, zaś w tym samym czasie eksport produktów rolnych z tego ugrupowania do UE wzrósł tylko o 5%. Niemcy, a zwłaszcza Francja, nie zamierzają zrezygnować z protekcyjnych działań w ramach CAP. W każdym kraju eksport produktów rolnych jest ważną gałęzią gospodarki, zaś „blok rolniczy” stanowi mocną siłę polityczną. UE zasygnalizowała swoje stanowisko na początku czerwca 1999 r., kilka tygodni przed „szczytem” w Rio, kiedy to francuski prezydent Jacques Chirac wykluczył jakkolwiek dyskusję o Wspólnej Polityce Rolnej podczas spotkania, mimo iż jego partnerzy byli skłonni rozpocząć rozmowy. (Wkrótce potem Niemcy zaproponowały kompromis w tej sprawie.)

Działania te zaniepokoiły członków MERCOSUR, którzy przewidują, że porozumienie o wolnym handlu z UE przyniesie korzyść ich producentom mięsa, cukru i nasion oleistych. Przed osiągnięciem jakiegokolwiek ostatecznego porozumienia, oczekują oni jednak modyfikacji przez UE jej programu subwencjonowania rolnictwa. Według niektórych analityków, sztywna polityka

25.03.1999, s.17; *Lawmakers Vote to Impeach Paraguay President; Latin American Nation in Turmoil*, „Los Angeles Times”, 25.03.1999, s.15.

²⁵ *Steel Distributors in Brazil, Argentina, Uruguay, Chile Join Forces*, „American Metal Market”, 25.02.2000, s.1; *BASF Bolsters Latin American Investments and E-Commerce*, „Chemical Market Reporter”, no. 15/2000, s.1 oraz *MERCOSUR Ministers Sign Deal*, „Oil Daily”, 05.07.2000, s.1.

Unii w tej dziedzinie może być przyczyną zbliżenia MERCOSUR do Stanów Zjednoczonych.²⁶

Oprócz subsydiowania rolnictwa, drugą pod względem ważności kwestią dyskusyjną są cła. Obie strony przyznają, że muszą być one zgodne z zasadami WTO. „Z prawnego punktu widzenia nie można postąpić inaczej”, jak wyjaśnił członek Komisji Europejskiej Manuel Marin. Przedstawiciele Wspólnego Rynku Południa wyrażają zaniepokojenie Wspólną Polityką Rolną, z kolei UE skupia uwagę na cłach ochronnych nałożonych przez MERCOSUR, które hamują import tekstyliów, samochodów i ich części zamiennych. Unia domaga się również, aby druga strona zliberalizowała swoje sektory usług. Najbardziej temu niechętnie są Argentyna i Brazylia, które zaczęły otwierać swoje rynki dla zagranicznych towarów i inwestorów na początku lat 90. i twierdzą, że miejscowe przedsiębiorstwa upadły w rezultacie konkurencji. Co więcej, oba państwa uważają, że za wysoką stopę bezrobocia bezpośrednio należy winić zagranicznych inwestorów w byłych przedsiębiorstwach państwowych, którzy bardziej dbali o zyski niż kwestie społeczne.

Drażliwość kwestii taryfowych skłoniła przywódców na spotkaniu w Rio do odwołania się do Światowej Organizacji Handlu, prowadzącej kolejną, bez określenia terminu zakończenia, rundę negocjacji rozpoczętych w listopadzie 1999 r. w Seattle. Skłoniło to Francję do zaproponowania, aby negocjacje w sprawie ceł rozpoczęły się w roku 2003, w możliwie najwcześniejszym terminie zakończenia obecnej rundy WTO. Niemcy dyskretnie zasugerowały, aby dyskusje na temat ceł rozpoczęły się po 2002 roku. W końcu w Rio przedstawiciele Europy i Ameryki Południowej osiągnęli wstępny kompromis. Zgodzili się rozpocząć dyskusje na temat ceł najwcześniej w lipcu 2001 r. Kwestia taryf jednak nie ucichała. W rok po spotkaniu na „szczycie” w Rio obie strony wzajemnie skrytykowały swoje stanowiska.²⁷

²⁶ *Spanish Paper Reports 'fiasco' as Chirac 'blows apart' EU-MERCOSUR agreement*, „El Pais”, wersja internetowa, 06.06.1999; *EU, FTAA Are Strategic Options to Argentinean Exports, Argentine FM Declares*, Xinhua News Service, wersja internetowa, 03.08.2000.

²⁷ Por. N.Sarno, *EU-Latin America: A Summit Said to Launch Strategic Partnership*, Inter Press Service, wersja internetowa, 14.06.1999; J.Ulbrich, *Europe and Latin America Forge New Political and Economic Links*, Associated Press Release, wersja internetowa, 28.06.1999; *Chirac: Opening of EU and MERCOSUR Markets Will Be Gradual*, „Gazeta Mercantil Invest News”, wersja internetowa, 29.06.1999; L.Rohter, *Latin-European Meeting Ends With Vague Commitment*, „New York Times”, 30.06.1999; *Brazilian Paper Anticipates Lost Jobs After EU, MERCOSUR Open Markets*, „Folha de Sao Paulo”, 29.06.1999; *Trade-MERCOSUR Battle Heats Up Over Farming Subsidies*, Inter Press Service, wersja internetowa, 12.09.1999; M.Osava, *Trade: Farm Subsidies Sow Discord*, Inter Press Service, wersja internetowa, 29.09.1999; *EU and Latin America Agree On Coming Closer Together on Trade Issues*, „European Commission Press Release”, 23.02.2000; *Europe Expects Difficult Negotiations With MERCOSUR*, „Gazeta Mercantil”, wersja internetowa, 22.03.2000; *EU and MERCOSUR Plan to Create the Largest Free Trade Area in the World*, „Dresden Bank Trends”, wersja internetowa, 17.07.2000.

Gdy kwestie polityki rolnej i ceł opanowały pierwsze strony gazet podczas czerwcowego „szczytu” w Rio w 1999 r., większość uczestników i obserwatorów uważała, że potencjalne porozumienie UE-MERCOSUR wymierzone będzie w Stany Zjednoczone i ich dążenie do stworzenia FTAA do 2005 roku. To przekonanie było na tyle silne, że doprowadziło do propozycji stworzenia wspólnego frontu wobec USA podczas posiedzenia WTO w listopadzie 1999 r. w Seattle. Jednak myśl została zarzucona wraz z przeminieniem euforii po „szczyście” w Rio. Nie poddając się emocjom, niektórzy analitycy stwierdzili, że Unia Europejska może ponieść straty, o ile nie zrewiduje Wspólnej Polityki Rolnej i stanowiska wobec kwestii taryf. Zgodnie z takim rozumowaniem, jeżeli porozumienie o wolnym handlu UE-MERCOSUR zmniejszyłoby wpływ USA na półkuli zachodniej i w WTO, to Unia powinna szybko rozwiązać kwestie Wspólnej Polityki Rolnej i ceł, w przeciwnym razie ryzykuje, że Latynosi spojrzą łaskawiej na FTAA.²⁸ Z tej perspektywy oba rozwiązania przynoszą korzyści Ameryce Łacińskiej.

Podczas gdy uwaga publiczna skupiała się na kwestiach gospodarczych, meksykański badacz Jorge Castañeda krytykował Europę za ignorowanie wzajemnych związków kulturalnych. Twierdził, że długotrwała obecność Europy w Ameryce Łacińskiej pozostawiła dziedzictwo kulturalne, które jest lekceważone. Wezwał on UE, aby podkreśliła, że współczesne wartości europejskie – takie jak sprawiedliwsza dystrybucja dochodów i bogactw, niższy poziom przestępczości, wysoka jakość edukacji, świadomość społeczna i tym podobne – są bardziej zbliżone do sposobu życia w Ameryce Łacińskiej w porównaniu z agresywnym i bezosobowym kapitalizmem w Ameryce Północnej. Ostrzegł, że jeżeli Europejczycy wkrótce nie zajmą się tą sprawą, stracą także możliwość zacieśniania powiązań gospodarczych.²⁹

Dyskusje o przeszkodach w zawarciu porozumienia (wewnętrzne rywalizacje i strukturalne słabości MERCOSUR, polityka rolna UE, obustronne zastrzeżenia dotyczące ceł, wpływy USA na zachodniej półkuli, powiązania kulturalne)

²⁸ C.Kraul, *Latin, EU Leaders OK New Round of Talks; Summit: A Transatlantic Nontariff Trade Pact, Though Years Away, Would Lessen U.S. Dominance in Latin America*, „Los Angeles Times”, 30.06.1999; L.Rohter, *Latin-European Meeting Ends With Vague Commitment*, „New York Times”, 30.06.1999; *Latin American – Caribbean – European Union: First Summit – Declaration of Rio de Janeiro; Link to Europe Bypasses US*, „Manchester Guardian Weekly”, wersja internetowa, 07.07.1999. Stany Zjednoczone chętnie wykorzystały nieporozumienie między MERCOSUR a UE dotyczące rolnictwa – tuż po „szczyście” w Rio specjalny wysłannik prezydenta USA Kenneth MacKay odwiedził Brazylię, aby dać do zrozumienia, że Waszyngton podziela niepokój MERCOSUR w sprawie dotowania produkcji rolnej przez UE i aby zaproponować obustronną współpracę. Por. *USA Seeks to End MERCOSUR-EU 'romance'*, „Correio Brasiliense”, 26.08.1999, wersja internetowa.

²⁹ J.Castañeda, *Europeans Can't Dance*, „Newsweek International”, 12.07.1999, wersja internetowa.

pomijają najważniejszą sprawę, do której muszą ustosunkować się negocjatorzy – jest nią rozszerzenie Unii Europejskiej. Minister spraw zagranicznych Bułgarii Nadieżda Michaiłowa, udając się w podróż do stolic MERCOSUR na przełomie lipca i sierpnia 2000 r., zasygnalizowała ważność tej kwestii. Najważniejszym punktem w jej podróży była wizyta w Montevideo, gdzie przedstawiła urzędnikom w sekretariacie MERCOSUR propozycje nawiązania kontaktów gospodarczych i handlowych ze swoim krajem. Mały rynek bułgarski może mieć niewielkie znaczenie dla tego ugrupowania, jednak ważne jest jego potencjalne przystąpienie do Unii Europejskiej. Bułgaria oraz inne kraje europejskie, w tym zwłaszcza byłego bloku radzieckiego, pragną przystąpienia do Unii Europejskiej w wersji optymistycznej do 2005 roku. Zainteresowanie UE tymi krajami nie ogranicza się jedynie do wymiaru gospodarczego – w trakcie debaty o rozszerzeniu można się spodziewać dyskusji o bezpieczeństwie europejskim, w tym o roli NATO w Europie.³⁰

Z punktu widzenia ważności kwestii rozszerzenia Unii Europejskiej, analitycy rozważający ekonomiczne aspekty potencjalnego związku transatlantyckiego, nie mają wyrobionego zdania na temat porozumienia UE-MERCOSUR. Wyjątkiem jest prestiżowy Institute for European-Latin American Relations (IRELA) w Madrycie, który przewiduje, że po rozszerzeniu UE na Wschód, Ameryka Łacińska jako całość, a w szczególności MERCOSUR, będą pozostawione same sobie, gdyż Europa Zachodnia całą uwagę poświęci Wschodowi.³¹

³⁰ Por. *Foreign Minister Ends South American Tour*, BTA (Bulgarian News Agency, wersja internetowa, 03.08.2000, oraz specjalne oświadczenia przekazane autorowi przez Ambasadę Republiki Bułgarii w Waszyngtonie. W sprawie rozszerzenia Unii Europejskiej zob. raporty Komisji Europejskiej: *Enlargement: A Historic Opportunity, Enlargement: Accession Criteria* oraz *Impact Study: the Effects on the Union's Policies of Enlargement to the Applicant Countries of Central And Eastern Europe*, 15.07.1997, *Regional Funding Conference for South-East Europe*, 29.03.2000, *Opening Up New Perspectives for South-Eastern Europe: The Stabilisation and Association Process*, 17.11.2000 oraz *1991-1999 EU Assistance to South-East Europe and Western Balkans*, 22.03.2000, wersje internetowe. Prace naukowe na temat rozszerzenia to m.in.: D.Dinan, *Ever Closer Union: An Introduction to European Integration*, 2nd ed., Boulder 1999 oraz A.Mayhew, *Recreating Europe: The European Union's Policy Towards Central and Eastern Europe*, New York 1998. Kwestie bezpieczeństwa dotyczące przyjęcia niektórych krajów Europy Wschodniej do NATO są omówione w: T.M.Leonard, *NATO Expansion: Romania and Bulgaria Within the Larger Context*, „Tiltai”, January 1999, s.1-16. Na temat rozszerzenia NATO patrz: *Enlarging NATO: The National Debates*, ed. G.A.Mattes, A.Rachwald, Boulder 2000; K.W.Thompson, *NATO Expansion*, Lanham 1998 oraz D.S.Yost, *NATO Transformed: the Alliance's New Role in International Security*, Washington 1998.

³¹ Patrz *Closer European links With Eastern Europe, Implications for Latin America*, IRELA, Madrid 1997. Bardziej ogólne przykłady można znaleźć w: R.Bouzas, *Mercosur's External Trade Negotiations: Dealing with a Congested Agenda* oraz W.Grabendorff, *Mercosur and the European Union: From Cooperation to Alliance* w: *MERCOSUR: Regional Integration, World Markets*, ed. R.Roett, Boulder 1999; C.Sanchez Bajo, *The European Union and MERCOSUR: A Case for Inter-*

W czasie trwania rokowań UE-MERCOSUR, pięciu naukowców z University of North Florida rozpoczęło dwuletnie badania dotyczące rozszerzenia Unii Europejskiej,³² sponsorowane przez amerykański Departament Edukacji. Celem przedsięwzięcia była ocena wpływu potencjalnego rozszerzenia UE na Stany Zjednoczone. W ramach projektu wielu europejskich uczonych i specjalistów złożyło wizytę na uniwersytecie, prowadząc seminarium oraz wygłaszając wykłady. Następnie naukowcy amerykańscy rozpoczęli zbieranie danych w Brukseli, Berlinie, Wiedniu i Warszawie, korzystając przy tym z raportów ambasad amerykańskich, ministerstw spraw zagranicznych oraz innych instytucji rządowych i naukowych, jak również kręgów biznesu. Na początku projektu tylko Czechy, Węgry i Polska były rozpatrywane jako kandydaci do przystąpienia do Unii Europejskiej, prawdopodobnie w 2003 r. Później do tej listy doszły inne kraje kandydujące, zaś data akcesji została przesunięta przynajmniej do 2005 roku. (Do listopada 2000 r. 13 państw złożyło oficjalny wniosek o członkostwo.)

Podczas realizacji projektu jego europejscy oraz amerykańscy uczestnicy poruszali m.in. kwestie przedstawione wyżej: strukturalne słabości oraz atrakcyjność rynku MERCOSUR, implikacje związane z rozszerzeniem UE, potrzeba zrozumienia i wykorzystania dziedzictwa kulturowego Europy. Pojawiły się przy tym różnice zdań.³³

Dwaj badacze zajmujący się problematyką Unii Europejskiej: dr Scheherazade S.Rehman (George Washington University) i dr Bart Karamens (Uniwersytet w Leuven w Belgii) stwierdzili, że perspektywa rozszerzenia UE przesłoniła jakiegokolwiek interesy Europy poza kontynentem, w tym stosunki handlowe z MERCOSUR. Przeciwnego zdania byli dyplomaci: Hiszpan Juan Antonio Martín-Burgos i Brytyjczyk Adrian Taylor, którzy uważali, że powiązania między UE i MERCOSUR wzmocnią się, jednak każdy podawał różne powody. Pierwszy z nich podkreślał, że po Bliskim Wschodzie i Afryce, w sferze zainteresowań Hiszpanii leży Ameryka Łacińska, więc do przewidzenia jest zwiększenie zainteresowania Unii półkulą zachodnią, zwłaszcza po objęciu przez ten kraj Prezydencji UE. Z kolei Taylor twierdził, że Unia Europejska zaangażuje się w Ameryce Łacińskiej w celu zneutralizowania wpływu USA na zachodniej półkuli.

regionalism, „*Third World Quarterly*”, Summer 1999, s.927-941 oraz V.Bulmer-Thomas, *The European Union and MERCOSUR: Prospects for a Free Trade Agreement*, „*Journal of Inter American and World Affairs*”, January 2000, s.1-22.

³² W projekcie udział brali: Ronald Hanson (studia o komunikacji), Thomas M.Leonard (studia międzynarodowe), Steven Paulson (zarządzanie), Jeffrey Steagall (handel międzynarodowy) i Louis Woods (geografia).

³³ Rezultaty debat zaprezentowane są w serii publikacji *Public Lecture and Faculty Development Seminar at the University of North Florida*, wydawanych w latach 1999-2000.

Europejczycy skupili się raczej na kwestiach mających wpływ na rozszerzenie Unii Europejskiej (takich jak Wspólna Polityka Rolna, implemetacja prawa wspólnotowego w państwach członkowskich, rola euro, groźba potencjalnych konfliktów na tle etnicznym, przyszłość Rosji, bezpieczeństwo europejskie) niż na gospodarczych możliwościach ekspansji poza kontynent europejski. Alexandra Wolfschütz, specjalista ds. stosunków międzynarodowych w Federacji Austriackiego Przemysłu, najlepiej wyraziła postawę Europejczyków mówiąc, że Austriacy „*myślą lokalnie*”, zaś Europa Wschodnia daje największe możliwości i jest źródłem najpoważniejszych niepokojów. Volker Genetzky, rzecznik niemieckiego ministerstwa gospodarki, zgodził się z tymi poglądami oraz potwierdził wnioski fundacji IRELA, że rozszerzenie UE na wschód wpłynie niekorzystnie na powiązania gospodarcze z Ameryką Łacińską. Dodał przy tym, że tylko „kraje ABC” (Argentyna, Brazylia i Chile) są uważane za wystarczająco rozwinięte, aby rozszerzać z nimi stosunki.³⁴ Wspomniany Taylor był raczej ostrożnie optymistyczny, wprowadzie także zgadzając się z analizą IRELA, ale jednocześnie uważając, że obie strony rozwiną nietradycyjny eksport, który przyczyni się do umocnienia więzi wzajemnych.

Z krajów objętych projektem tylko Polska oficjalnie podziela hiszpański optymizm dotyczący przyszłości stosunków handlowych Europy z Ameryką Łacińską. Polski rząd, przewidując ponowne zainteresowanie tymi sprawami, wysłał nawet specjalnego wysłannika do Madrytu, Ryszarda Schnepfa, który przedtem odwiedził ośrodki studiów latynoamerykańskich w kilku ważniejszych uniwersytetach amerykańskich, dyskutując o znaczeniu Ameryki Łacińskiej dla Unii Europejskiej.³⁵

Europejscy biznesmeni odnieśli się natomiast sceptycznie do rozwoju stosunków wzajemnych w przyszłości. Austriak Gunter Furnsinn, dyrektor generalny w Festo (międzynarodowej firmie z branży elektronicznej posiadającej fabryki w Brazylii i Meksyku) twierdził, że chociaż obecne działania mogą przyczynić się do zwiększenia eksportu na rynki latynoamerykańskie, to europejscy biznesmeni upatrują większe możliwości w rozszerzeniu UE na Wschód. Fa Quix, dyrektor generalny Felbetex (belgijskiego zrzeszenia producentów tekstyliów), dawał natomiast przykłady praktyk protekcjonistycznych w postaci wysokich ceł stosowanych zwłaszcza przez Argentynę i Brazylię, z jakimi muszą uporać się negocjatorzy z UE i MERCOSUR.³⁶

Robert Faucher, pierwszy sekretarz przedstawicielstwa Stanów Zjednoczonych przy Unii Europejskiej w Brukseli, zwracał uwagę na nietrwałość partnerstwa w samym MERCOSUR. Biorąc pod uwagę uwarunkowaną historycznie

³⁴ Wywiady przeprowadzone w Wiedniu 5 maja 2000 r. oraz w Berlinie 8 maja 2000 r.

³⁵ Wywiad przeprowadzony w Warszawie 12 maja 2000 r.

³⁶ Wywiady przeprowadzone w Wiedniu 5 maja 2000 r. oraz w Brukseli 3 maja 2000 r.

nacjonalistyczną rywalizację między jego członkami, szczególnie Argentyną i Brazylią, obecne kontrowersje mogą być zwiastunem poważniejszego problemu, prowadzącego nawet do rozpadu tego ugrupowania.³⁷

Wezwanie Casta \square ady, aby Europejczycy wykorzystali długotrwałe więzi kulturalne z Ameryką Łacińską, pozostało bez odpowiedzi, a ustosunkował się do tego jedynie wspomniany hiszpański dyplomata Martin-Burgos. Amerykański konsul w Wiedniu, Lee Brudwig, sugerował, że ponieważ „znajdują się oni (Europejczycy) w pułapce swojej własnej historii”, nie zwracają uwagi na innych. Spostrzeżenie można uznać za prawdziwe – chociaż Europejczycy ignorowali przeszłość Ameryki Łacińskiej, jednak mocno nalegali, aby Amerykanie rozumieli historię Europy w celu lepszego robienia interesów na kontynencie.³⁸

Zakończenie

Autor jako historyk zgadza się z opinią amerykańskiego uczonego z początków XX wieku, George'a Santanaya, który twierdził, że ci, którzy nie nauczyli się lekcji historii, są skazani na jej powtórzenie. Przykładem jest początkowe stadium stosunków między Unią Europejską a MERCOSUR.

Po zakończeniu II wojny światowej Europa leżała w gruzach, a gospodarki Ameryki Łacińskiej były w złym stanie z powodu zakłóceń wojennych i nie miały przed sobą dużych perspektyw. Międzynarodowe inicjatywy, nakierunkowane na bardziej długofalowe perspektywy, stwarzały jednak podstawy dla świata bardziej zintegrowanego dzięki ściślejszym stosunkom gospodarczym. Początkiem było stworzenie Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Układu Ogólnego w Sprawie Ceł i Handlu (GATT). Zwolennicy ścisłych związków międzynarodowych dowodzili, że im bardziej poszczególne regiony naszego globu będą uzależnione od siebie gospodarczo, tym bezpieczniejszy będzie świat w sensie politycznym.

Droga do stworzenia Unii Europejskiej jest przykładem realizacji takich koncepcji. Z pożyczek i dotacji przyznanych przez Stany Zjednoczone w latach 1945-1946 narodził się najpierw „Program Odbudowy Europy” („plan

³⁷ Wywiad przeprowadzony w Wiedniu 2 maja 2000 r.

³⁸ Wywiady przeprowadzone w Wiedniu 4 i 5 maja, w Brukseli 3 maja, w Berlinie 8 maja 2000 r. Ponadto autor przeprowadził w maju 2000 r. wywiady z szeregiem innych osób: Dominique Michael, sekretarzem generalnym Fabrimetalu, Heinzem Handlerem, dyrektorem Departamentu Polityki Gospodarczej w austriackim Ministerstwie Gospodarki, Johannem Brieggerem, radcą prawnym w austriackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz grupą wyższych urzędników w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych: Grażyną Bernatowicz, dyrektorem Departamentu Integracji Europejskiej, Maciejem Popowskim, zastępcą dyrektora Departamentu Unii Europejskiej i Romanem Kuźniarem, dyrektorem Departamentu Strategii i Planowania Polityki.

Marshalla”), a po nim powstały Wspólnoty Europejskie i wreszcie Unia Europejska na mocy Traktatu z Maastricht w 1992 r. Proces jednoczenia kontynentu europejskiego zbliża się ku końcowi wraz z przewidywaną akcesją kolejnych krajów, w tym członków byłego bloku radzieckiego. Dzięki integracji Europejczycy umocnili wzajemne stosunki polityczne i zwiększyli poziom bezpieczeństwa. Z perspektywy historii Europa przebyła długą drogę w stosunkowo krótkim, trwającym pięćdziesiąt lat okresie i przewyciężyła historyczne obawy dotyczące potężnych Niemiec, zaś teraz musi zrobić to samo w stosunku do Rosji.

Jednocześnie członkowie MERCOSUR, na podstawie historycznych doświadczeń, próbują równocześnie zmodernizować swoje gospodarki i społeczeństwa. Niezależnie od przyjętych programów ekonomicznych, członkowie tego ugrupowania pozostali uzależnieni od popytu zewnętrznego na ich produkty, od inwestycji w infrastrukturę i przemysł, a po II wojnie światowej, od faktycznej lub rzekomej hegemonii Stanów Zjednoczonych. Unowocześniając swoje gospodarki, państwa MERCOSUR równocześnie muszą przekształcić się w bardziej demokratyczne społeczeństwa i przyjąć na siebie idące za tym obowiązki.

Reasumując powyższe rozważania można powiedzieć, że Unia Europejska i MERCOSUR spotkały się w czasach szybkiej globalizacji i rozbudzonych oczekiwań po obu stronach Oceanu Atlantyckiego. Jednakże muszą one poradzić sobie z historyczną przeszłością zanim będą mogły usunąć przeszkody w nawiązaniu bliższych więzi. Nie oznacza to zniechęcania do szybkiego ustanowienia stosunków gospodarczych. Wprost przeciwnie, jeżeli Europejczykom zajęło pięćdziesiąt lat dojście do Maastricht, UE i MERCOSUR równie długo mogą dążyć do osiągnięcia porozumienia o wolnym handlu. Z punktu widzenia historia to niewiele czasu.